

Sygn. akt II Ca 313/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.)
Sędziowie:	SSO Iwona Siuta SSO Karina Marczak
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **Koła (...) M. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt I C 58/10

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 313/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od pozwanego Koła (...) M. w S. na rzecz powódki R. K. kwotę 320,30 zł (punkt I), w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił (punkt II). Ponadto zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III) oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 282,60 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt IV).

Powyższe orzeczenie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W miesiącu czerwca 2009r. dziki wyrządziły szkodę w uprawie ziemniaków znajdującej się na nieruchomości rolnej, stanowiącej działkę nr (...), będącej własnością powódki R. K., położonej w miejscowości M., po lewej stronie drogi K. – S., w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. Powierzchnia całej uprawy wynosiła 0,406 ha. Z całej powierzchni uprawy

0,14 ha zostało uszkodzone całkowicie (w 100%), zaś uprawy na obszarze 0,176 ha uległy uszkodzeniu w połowie (50 %). Bezpośrednio uszkodzeniu uległ łącznie obszar 0,256 ha – co stanowiło zredukowany obszar całkowitego zniszczenia upraw. Zobowiązany do wypłaty odszkodowania za powyższą szkodę jest pozwany Koło (...) w K. Powódka zgłosiła szkody pozwanemu w dniu 29 czerwca 2009r. W dniu 06 lipca 2009r. na plantacji ziemniaków należącej do powódki, gdzie powstała szkoda, odbyło się spotkanie, którego celem było wstępne jej oszacowanie. W dniu dokonania oględzin pole powódki było bardzo mocno zachwaszczone i konieczne było dokonanie oprysków na stonkę. Z ustaleń poczynionych w trakcie spotkania, w dniu 29 września 2009r. sporządzono protokół ostatecznego szacowania szkody, w którym powierzchnię uszkodzoną wskazano na 0,256 ha, a wydajność na 150 kwintali z hektara. Cenę rynkową za kwintal ustalono na 30 zł. Powódka odmówiła podpisu na protokole z uwagi na zaniżenie wydajności. O powyższym poczyniono notatkę na przedmiotowym protokole. Wobec powstania sporu co do wartości wydajności plantacji powódki złożyła ona wniosek z dnia 30 września 2009r. do Wójta Gminy K. o przeprowadzenie rokowań. Mediacja w obecności wójta odbyła się w dniu 21 października 2009r. Ustalono wówczas, że wartość ziemniaków za kilogram wynosi 30 groszy. Po ponownym przeprowadzeniu oszacowania i oględzin wagi ziemniaków w dniu 06 października 2009r. ustalono średnią wagę na 1,15 kg z jednego krzaka. W protokole dodatkowym z dnia 22 października 2009r. powtórzono wszystkie dotychczasowe ustalenia, z tym że podano wydajność w wysokości 108 dt/ha Wobec powyższego ustalono należne powódce odszkodowanie w wysokości 552,70 złotych. Taka też kwota została jej wypłacona. W opinii prywatnego rzeczoznawcy J. Ł. sporządzonej na zlecenie powódki w dniu 25 października 2009r. przyjęto wydajność 315 kwintali z hektara, co przy ustaleniu zredukowanej powierzchni uszkodzeń na 0,256 ha dawało utracony plon w wysokości 80,64 kwintala. Z tego 60,48 kwintala stanowiły ziemniaki jadalne, a 20,16 kwintala ziemniaki paszowe. Zdaniem rzeczoznawcy wartość utraconego plonu pomniejszona o nieponiesione koszty wyniosła 3.483,60 złotych. W związku z powyższym pismem z dnia 30 października 2009r. powódka wezwała Koło (...) do zapłaty odszkodowania w kwocie 3.483,60 złotych oraz do zwrotu kosztów sporządzenia opinii w kwocie 450 złotych - łącznie 3.933,60 złotych w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. W roku 2009 wartość 1 dt ziemniaków w skupie dla Polski wynosiła 20,087 zł/dt, natomiast dla województwa (...) 17,01 zł/dt. Cena targowiskowa dla ziemniaków jadalnych wynosiła 67,87 zł/dt. Ze względu na nieprawidłowe prowadzenie uprawy - silne zachwaszczenie i konieczność dokonywania oprysków na stonkę ziemniaczaną nie było możliwe uzyskanie wysokiej wydajności plonów, jak wskazywała powódka. Możliwym do osiągnięcia była wysokość 211 kwintali z hektara. Do kosztów nieponiesionych powódki należy zaliczyć ponadto koszty zbioru i transportu - bez kosztów konfekcjonowania i dystrybucji. Przeciętny koszt zbioru i transportu wynosił około 5% wartości plonu. Całkowita wartość przedmiotowej szkody łowieckiej w uprawie ziemniaków należącej do powódki wyniosła - wobec powyższych ustaleń – 873 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest w części zasadne. Sąd wskazał, iż podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie (Dz.U. Nr 147, poz. 713 z 1997r. Nr 14, poz.72). Sąd zaznaczył, że pozwany Koło (...) w K. należy do kategorii podmiotów ponoszących odpowiedzialność na podstawie ww. normy prawnej i okoliczność ta nie była sporna. Sąd podkreślił, że dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym; wyrządzenie szkody przez dziki, łosie, jelenie, daniele, sarny. Sąd w rozpoznawanej sprawie za bezsporne uznał, iż w czerwcu 2009r. zwierzyna leśna w postaci dzików dokonała uszkodzeń w uprawie ziemniaków prowadzonych przez powódkę R. K. na należących do niej gruntach rolnych - działce nr (...) w obrębie M.. Powierzchnia całej uprawy wynosiła 0,406 ha. Sąd zwrócił uwagę, że szczegółowy tryb postępowania w przedmiocie ustalanie faktu powstania szkody łowieckiej i określenia wysokości należnego odszkodowania został uregulowany w przepisach art. 46 ust. 2 i art. 47 ustawy – Prawo łowieckie oraz wydanym na podstawie powyższej ustawy rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272). Przywołane wyżej przepisy nakładają określone obowiązki z jednej strony na dzierzawców i zarządców obwodów łowieckich, z drugiej zaś strony na posiadaczy upraw i płodów rolnych. Niezachowanie przewidzianego w powyższych aktach prawnych trybu postępowania nie pozbawia osoby poszkodowanej prawa do odszkodowania, jednak ma wpływ na możliwość ustalenia powstania i wysokości szkody. Sąd zaznaczył, że podstawa do wyliczania szkód w uprawach rolnych wskazana jest

w § 3, § 4 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. z dnia 09 sierpnia 2002r.). Z przepisów przywołanego wyżej rozporządzenia wynika, że zarówno wstępne szacowania, jak i ostatecznego szacowania szkód dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego przy udziale poszkodowanego lub jego pełnomocnika oraz na żądanie jednej ze stron przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej (§ 2 ust. 1). Szacowanie szkód powinno składać się przy tym z dwóch etapów – po pierwsze, z tzw. wstępnego szacowania szkody, czyli oględzin, po drugie, z tzw. ostatecznego szacowania szkód. Wstępne szacowanie szkód polega na dokonaniu oględzin miejsca szkody. W § 3 cytowanego rozporządzenia wskazano, że oględzin tych powinno się dokonać się w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. Podczas oględzin należy ustalić: gatunek zwierzęcy, która spowodowała szkodę, rodzaj i jakość uprawy, obszar całej uprawy, a także przybliżony obszar uprawy, która została uszkodzona. Ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia, zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. Ostatecznego szacowania oraz określenia wysokości odszkodowania powinno się dokonać najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy lub płodu rolnego. W tym celu poszkodowany jest obowiązany powiadomić szacującego o terminie planowanego sprzętu w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem uszkodzonych upraw lub płodów rolnych. Podczas ostatecznego szacowania ustala się: gatunek zwierzęcy, która spowodowała szkodę, rodzaj uprawy, obszar całej uprawy, obszar uprawy, który uległ uszkodzeniu, procent zniszczenia uszkodzonej uprawy oraz wysokość odszkodowania. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powyższy tryb postępowania został w pełni zachowany. Sąd zaznaczył, iż bezsporne jest, że odbyło się w dniu 06 lipca 2009 roku wstępne szacowanie szkody w rozumieniu § 2 wyżej wymienionego rozporządzenia, a w dniu 29 września 2009 roku ostateczne szacowanie szkody w rozumieniu § 3 wyżej wymienionego rozporządzenia. Sąd wskazał, że o ile w niniejszej sprawie bezspornym był sam fakt wyrządzenia szkód w uprawach ziemniaka i zredukowana powierzchnia uszkodzonej uprawy (0,256 ha), to powódka wskazywała, iż sposób obliczenia rozmiaru szkody był niewłaściwy. Mianowicie sporną kwestią było wskazanie przy ustalaniu rozmiaru szkody wydajność plonów. Sąd stwierdził, że powódka – w ślad za opinią rzeczoznawcy, sporządzoną na jej zlecenie - przyjęła wydajność jej uprawy 315 kwintali z hektara, co przy ustaleniu zredukowanej powierzchni uszkodzeń na 0,256 ha dawało zdaniem powódki utracony plon w wysokości 80,64 kwintala. Wartość utraconego plonu pomniejszona o nieponiesione koszty winna zatem wynieść 3.483,60 zł. Taką wartość wydajności plonów konsekwentnie negowało pozwane koło łowieckie. Sąd wskazał, że wobec istniejących wyraźnych rozbieżności i odpowiednich wniosków stron postępowania w tym przedmiocie przeprowadzono dowód z opinii biegłego sądowego ds. szacowania szkód łowieckich wyrządzonych przez zwierzynę dziką oraz łowiectwa W. R.. W przedmiotowej sytuacji biegły podkreślając skąpy materiał dowodowy, w szczególności niedokładny opis zniszczeń uprawy, wskazał wysokość wydajności na 211 kwintali z hektara (dt/h), jako średnią arytmetyczną skrajnych wartości wskazywanych przez strony. Biegły podkreślił, że zgromadzony materiał nie pozwala na dokładne ustalenie wydajności uprawy powódki. Podkreślił jednak, że wskazania pozwanego są znacznie zaniżone, zaś wartości wskazywane przez powódkę dotyczą upraw prawidłowo prowadzonych o bardzo wysokiej wydajności. Zdaniem biegłego wykluczała taką okoliczność już tylko sam fakt znacznego zachwaszczenia pola powódki i konieczność wykonywania oprysków na stonkę ziemniaczaną. Znajdowało to potwierdzenie w dołączonej do sprawy dokumentacji fotograficznej i filmowej. Zdaniem biegłego zaistnienie takich okoliczności zdecydowanie wykluczało osiągnięcie wydajności przez powódkę wskazywanej. Sąd uznał ww. opinię w tej części za w pełni wiarygodną, wyważoną i obiektywną, a przez to w pełni przydatną do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Ponadto Sąd wskazał, że opinia ta została sporządzona przez osobę legitymującą się odpowiednią wiedzą fachową w problematycznym zagadnieniu. Opinia jest także spójna i logiczna oraz została sporządzona przez osobę bezstronną w sprawie. Sąd podkreślił, że biegły odniósł się również szczegółowo do zarzutów powódki, podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko. Biegły wskazał także, że wartość ziemniaków w skupie dla województwa (...) wynosi w roku 2009 17,01 zł za kwintal, a wartość kosztów nieponiesionych (kosztów zbioru i transportu) ocenił na 5 % wartości plonu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd stwierdził, iż faktyczna wartość szkody poniesionej przez powódkę w wyniku działań zwierzęcy łownej w czerwcu 2009r. wynosiła w zaokrągleniu 873 złote. Kwota ta była iloczynem zredukowanej wielkości uszkodzonej uprawy (0,256 ha), wydajności z tej uprawy (211 dt/ha) i wartości skupu ziemniaka w województwie (...) w październiku 2009. Iloczyn ten został następnie pomniejszony o 5 % z tytułu kosztów nieponiesionych. Sąd zaznaczył, że bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność wypłacenia przez pozwane koło łowieckie niekwestionowanego przezeń odszkodowania w wysokości 552,70 zł. W związku z

powyższym strona pozwana była zobowiązana do dopłaty różnicy między kwotą ustaloną w niniejszym procesie, a odszkodowaniem już wypłaconym. Dopłata ta winna wynieść 320,30 zł. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki Sąd I instancji orzekł jak w pkt. I sentencji. Sąd wskazał, że w pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w pkt. II sentencji. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję normy prawnej zawartej w art. 98 k.p.c. z uwzględnieniem, iż pozwany wygrał sprawę w ponad 90 %, a zatem powódka przegrała proces niemal w całości. W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd orzekł w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, wnosząc o jego uchylenie w całości. Skarżąca podniosła, iż Sąd nieadekwatnie ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie, opierając się na opinii biegłego sądowego W. R., który w sprytny sposób manipulował Sędzią. Skarżąca wskazała, że biegły sądowy na stronie 8 swojej opinii pisemnej w punkcie „Ad. II. 4. Wyliczenie kwoty całkowitego odszkodowania”, po raz drugi odjął 5% kosztów nieponiesionych. Koło (...) w protokołach podaje wydajność po odliczeniu „kosztów nieponiesionych”, tak samo zrobił biegły rzeczoznawca mgr inż. J. Ł. w swojej opinii na stronie 3 podał wartość 315 dt/ha, po ówczesnym odjęciu „kosztów nieponiesionych”. Powódka stwierdziła, że biegły sądowy wie, że Sąd nie sprawdzi dokumentów przedłożonych przez niego, bo nie ma stosownej wiedzy w produkcji rolnej. Mając wiedzę jak działają Sądy więc dołączył do swojej opinii z dnia 11 maja 2011r., załącznik nr. 1, skoro już był opublikowany przez GUS. Skarżąca stwierdziła, że biegły sądowy działa szkodę rolnika, ponieważ opublikowany przez GUS „Ceny w gospodarce narodowej grudzień 2009” kształtują się w następujący sposób: -strona 29 ceny skupu (...) - za 1 dt. od 25,19 do 37,34 zł (to należy przyjąć, za ceny ziemniaka przemysłowego), Ceny uzyskiwane przez rolników na targowiskach (...) - za 1 dt. od 71,64 do 76,63 zł -Strona 63 tabela nr 16 są podane ceny ziemniaka za kg na terenie województwa (...), które kształtują się od 0,49 zł. do 1,31 zł. Zdaniem powódki biegły sądowy oszukał Sąd, twierdząc, że, nie ma napisanych odmian ziemniaka, zarzucając powódce i pozwanemu. Zdaniem skarżącej biegły nie umie analizować dokumentów, gdyż na protokole wstępnym z dnia 29.06.09r., jest narysowana mapka pola przez Koło (...) i opisana. Na mapie są zaznaczone dwie odmiany B. i W., z dodatkowym opisem sporządzonym przez Koło (...). Powódka zwróciła też uwagę, iż biegły sądowy zarzuca nieprawidłowości Kołu (...): brak metody, jaką Koło (...) przyjęło do obliczenia wydajności, brak podziału ziemniaka na frakcje, że niedoskonało prawidłowo pobrania prób na dwóch odmianach, że Koło (...) mogło do próby wziąć krzaki, które w wyniku zerwania były uszkodzone przez dziki w czasie całej wegetacji, cytat opinii biegłego: „jeżeli powierzchnia była silnie uszkodzona to istniało duże prawdopodobieństwo, że do próby ustalenia wydajności wzięto krzaki ziemniaków, które były uszkodzone w trakcie całej wegetacji.” W ocenie skarżącej biegły powódki zgodnie z przepisami wykonał swoją opinię, a biegły sądowy nie był w stanie podważyć tej opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustosunkowując się do apelacji Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd Rejonowy zgodnie z wymogami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym zgromadził w rozpatrywanej sprawie materiał dowodowy. Z kolei ustanowiona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów ogranicza możliwość skutecznego podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji do sytuacji, gdy nastąpiło uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Zdaniem Sądu Odwoławczego strona skarżąca nie przedstawiła takich argumentów, które prowadziłyby do stwierdzenia, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów narusza dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd I instancji dokonał także prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd orzekający w całości podziela i przyjmuje za własne. Następnie z tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął właściwe wnioski dotyczące meritum sprawy.

Zaakcentowania wymaga, iż w powódka R. K. wystąpiła wobec pozwanego z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. z 1995 r. Nr 147, poz. 713 ze zm.), z którego wynika, że dzierżawca lub zarządca obwołu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i plodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny. Dalej w myśl ust. 2

tego przepisu oględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. 1, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej. Jednocześnie w tym zakresie zastosowanie także znajduje rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. z 2002 Nr 126, poz. 1081 ze zm.). Stosownie zaś do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem na kim, w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W wyroku z dnia 9 stycznia 2001 r. (sygn. akt II CKN 1194/00, LEX nr 52375) Sąd Najwyższy wskazał, iż w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Argumentacja apelacji powódki R. K. sprowadza się do kwestionowania przyjętej przez Sąd Rejonowy wysokości szkody na poziomie 873 zł, jaką w czerwcu 2009 r. wyrządziły dziki w uprawie ziemniaków, znajdującej się na nieruchomości rolnej będącej własnością powódki, a stanowiącej działkę nr (...), położonej w miejscowości M.. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala podzielić stanowiska powódki, iż przedmiotowa szkoda jest wyższa aniżeli przyjął to Sąd I instancji. Należy podkreślić, iż ustalenie wysokości tzw. szkody łowieckiej, a w tym wydajności plonów wymaga wiadomości specjalnych. Opinia biegłego ma zaś na celu ułatwienie sądowi należytą ocenę zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Ponadto w wyroku z dnia 23 lipca 2013 r. (sygn. akt I ACa 316/13, LEX nr 1363289) Sąd Apelacyjny w Łodzi stanął na stanowisku, że z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd orzekający podziela również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (sygn. akt I CKN 92/00, LEX nr 53932), zgodnie z którym nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia rzeczoznawcy, choćby był nim stały biegły sądowy, sporządzona na piśmie na polecenie strony i złożona do akt sądowych. (...) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować, w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w kodeksie postępowania cywilnego dopuścić dowód z opinii biegłego. Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie R. K. powołała się na prywatną ekspertyzę opracowaną na jej zlecenie przez J. Ł., w której została ustalona wysokość wymienionej szkody na poziomie 3.483,60 zł. Przedmiotowa ekspertyzę należało więc traktować, jedynie jako dokument prywatny-wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska powódki. Tym samym ekspertyza ta nie mogła stanowić dowodu wykazującego faktyczną wysokość poniesionej przez powódkę szkody. Pomimo tego w niniejszej sprawie na okoliczność ustalenia omawianej szkody postanowieniem z dnia 2 marca 2011 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód łowieckich W. R., który sporządził opinię z dnia 11 maja 2011 r. (k. 100-112) i dodatkowo wobec podniesionych przez powódkę zarzutów została dopuszczony dowód z ustnej opinii uzupełniającej tego biegłego (k. 168-171). Sąd Okręgowy stwierdza, iż wymieniony biegły ma kompetencje do wydania w zleconym mu przedmiocie opinii, a sporządzając ją zapoznał się zarówno z aktami sprawy, jak też ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym dotyczącym przedmiotu zlecenia. Następnie w wyniku przeprowadzonej analizy biegły ustalając wysokość szkody dla wydajności uprawy ziemniaka na powierzchni uszkodzonej uprawy przyjął średnią arytmetyczną skrajnych wartości wskazywanych przez strony, a mianowicie 211 kwintali z hektara, zaznaczając przy tym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokładne ustalenie wydajności tej uprawy. Zdaniem Sądu orzekającego biegły w sposób przekonujący uargumentował swoje stanowisko. Biegły wskazał, iż powoływana przez powódkę wydajność uprawy dotyczy upraw prawidłowo prowadzonych, a udokumentowany w protokole oględzin z dnia 6 lipca 2009 r. oraz w materiale

zdjęciowym i filmowym fakt silnego zachwaszczenia uprawy i konieczności przeprowadzenia oprysków na stonkę ziemniaczaną wykluczał możliwość uzyskania wydajności uprawy na poziomie przez powódkę powołanym. Ponadto co istotne nie została należycie udokumentowana kwestia zarówno gatunku ziemniaka, jaki był nasadzony i w jakiej części na uszkodzonej powierzchni uprawy, jak też sposobu pobierania i wyboru prób przy szacowaniu wydajności uprawy. W szczególności należy przy tym zaznaczyć, iż skarżąca nie powołała się na taki materiał dowodowy, z którego obiektywnie i bezpośrednio wynikałaby większa wydajność uszkodzonej uprawy aniżeli przyjął to za biegłym Sąd Rejonowy. Przede wszystkim do takiego wniosku nie prowadzi analiza odmiennych protokołów w zakresie szacowania szkody, a więc w tym także tego, na który powołała się powódka, tj. sporządzonego bez udziału strony pozwanej. Tym samym powódka w tym zakresie nie wykazała faktów, z których wywodzi skutki prawne. Jednocześnie biegły prawidłowo przyjął cenę skupu ziemniaków dla woj. (...) na poziomie 17,01 zł za kwintal, która uwzględnia średnie ceny wszystkich frakcji jakościowych i sortymentowych ziemniaków. W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględniając dalsze wyliczenia słusznie przyjął wysokość szkody w uprawie powódki na poziomie 873 zł i po zaliczeniu dotychczas wypłaconego odszkodowania zasądził od pozwanego Koła (...) M. w S. na rzecz powódki R. K. kwotę 320,30 zł. Zdaniem Sądu Odwoławczego odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym tym samym nie sposób poczynić sprzecznych ustaleń z opinia biegłego, czego z kolei domagała się w apelacji powódka. W zakresie orzeczenia o kosztach procesu strona skarżąca nie podniosła żadnych zarzutów, rozstrzygnięcie to nie budzi zaś zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Z kolei w zakresie zaskarżonego przez powódkę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku należy wskazać, iż nie miała ona interesu prawnego, gdyż w tym zakresie rozstrzygnięcie było na jej korzyść. W tym stanie rzeczy podniesiona w apelacji argumentacja nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak sentencji wyroku.